

Stanowisko ZPP ws. wprowadzania nowych obciążeń dla przedsiębiorców

W 2020 roku staliśmy się świadkami bezprecedensowego kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa. Polska gospodarka po raz pierwszy od trzydziestu lat doświadczyła recesji. Potrzebujemy zatem silnego impulsu rozwojowego – tymczasem wprowadzane są jednak kolejne obciążenia dla przedsiębiorców. ZPP konsekwentnie postuluje dwunastomiesięczne moratorium na wszelkie nowe obciążenia – zarówno podatkowe, jak i regulacyjne.

Możemy z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że przedsiębiorcy stawili czoła trudnemu wyzwaniu związanemu z rozwojem epidemii. Wprowadzili, gdzie tylko to możliwe, pracę zdalną, wdrożyli podwyższony reżim sanitarny oraz zmienili swój model działalności. Niestety, przedłużający się lockdown i kolejne ograniczenia zwiększają ryzyko masowych bankructw i zwolnień, które odbiją się nie tylko na kondycji finansowej przedsiębiorstw, ale również na warunkach bytowych pracowników.

W otoczeniu makroekonomicznym nie widać jeszcze oznak szczególnego załamania, jednak niepokoić musi sytuacja konkretnych branż. Istnieje duże ryzyko, że w najbliższym czasie zagrożenie kryzysem rozleje się również na pozostałe sektory.

Ryzyko to jest poważnie zwiększone przez fakt, że rząd nie ogranicza się jedynie do zakazywania działalności gospodarczej branżom takim, jak hotelarstwo, gastronomia, czy fitness, ale wprowadza również nowe obciążenia dla przedsiębiorców borykających się ze skutkami kryzysu. Dla przykładu, zamknięcie sklepów w galeriach handlowych przez 114 dni doprowadziło do utraty przez branżę przychodów w wysokości aż 30 mld zł – nawet to nie powstrzymało wszczęcia poboru podatku od handlu detalicznego, który szczególnie obciąży rodzime przedsiębiorstwa.

Zdecydowano się również na wprowadzenie podatku cukrowego, mimo oczywiście negatywnych skutków daniny dla producentów i dystrybutorów napojów (a także surowców wykorzystywanych przy ich produkcji), konsumentów oraz znajdującej się w wyjątkowo trudnej sytuacji branży gastronomicznej.

Wymienione daniny to tylko niektóre z długiej listy nowych obciążeń dla przedsiębiorców, do której możemy zaliczyć również: wprowadzenie podatku CIT dla spółek komandytowych, wprowadzenie kaucji od sprzedanego oleju czy modyfikację „podatku od deszczu”.

Ponownie podkreślamy, że działania polskiego rządu idą w odmiennym kierunku niż te w krajach OECD. Przeprowadzona przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców analiza polityki fiskalnej w krajach OECD w trakcie pandemii koronawirusa, pokazuje, że większość krajów zmniejsza podatki i obciążenia dla biznesu. Australia obniża podatki dla wszystkich grup społecznych oraz upraszcza system podatkowy. W ślad za nią Szwecja redukuje podatki dochodowe dla wielu grup społecznych. Aby ulżyć biznesom podczas kryzysu, Niemcy i Czechy wprowadzają czasowe obniżki VAT-u, w szczególności dla branż mocno dotkniętych przez lock down. Polska nie dołączyła do tego trendu.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

Omawiając sposoby niwelowania negatywnych gospodarczych konsekwencji pandemii koronawirusa nie sposób nie wspomnieć o unijnym Funduszu Odbudowy. W latach 2021-2027 Polska otrzyma fundusze o niespotykanej dotąd skali. W nowej perspektywie budżetowej Polska otrzyma 160 mld EUR z unijnych funduszy. W świetle otrzymania tak ogromnych środków, wydaje się oczywistym, że presja budżetowa na wprowadzenie nowych podatków oraz zwiększanie tych obecnie stosowanych powinna być znacznie mniejsza, a polski rząd nie powinien wprowadzać zmieniać warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej w okresie kryzysu gospodarczego.

Mając na uwadze powyższe, apelujemy do rządu o przyjęcie dwunastomiesięcznego moratorium na wszelkie nowe obciążenia, w tym przede wszystkim te o charakterze podatkowym i paropodatkowym, takie jak np. podatek cukrowy, czy podatek od sprzedaży detalicznej. Podążając śladem innych państw OECD, należałoby również wprowadzić czasową obniżkę VAT-u dla branż najbardziej dotkniętych przez pandemię. ZPP konsekwentnie apeluje o wprowadzenie stawki 5% VAT na wszystkie usługi gastronomiczne.

Polski biznes musi mieć szansę na przetrwanie i odbudowanie się po kryzysie spowodowanym epidemią. Jeśli nowe lub zwiększone obciążenia mu to uniemożliwią, skala negatywnych skutków gospodarczych może być w tej chwili trudna do przewidzenia, a ich koszt z pewnością wyższy, niż ten spowodowany odłożeniem w czasie nowych danin.